

# Elżbieta Sławek

---

## "Przemoc wobec dzieci", Andres Soriano, Kraków 2002 : [recenzja]

---

Studia nad Rodziną 6/2 (11), 177-178

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ra stanowi duchowy skarbiec wartości złożony przez wieki. Kultura jest bowiem najwyższym wymiarem działalności wspólnoty, zwłaszcza kultura inspirowana Ewangelią i będąca wyrazem wierności Chrystusowej. To dzięki kulturze tego narodu, który był zakorzeniony w Chrystusie możliwe były przemiany XX wieku. Kultura jest przestrzenią ewangelizacji jak żaden inny obszar ludzkich działań, ale jest także przestrzenią objawiającego się Chrystusa w historii. Kultura tworzona w łączności z Chrystusem staje się wcieloną drogą zmartwychwstania, żywą wiarą przekazywaną przez pokolenia.

Szczególne miejsce w tej sztafecie pokoleń pielgrzymujących z Chrystusem zajmuje rodzina, przede wszystkim jako żywa komunia osób, ale także jako źródło tajemnicy życia, jako miejsce rozpoznawania godności osoby, dzięki doświadczeniu miłowania i jej najlepszej ochrony. W ten sposób rodzina wyzwala siły dobra, od niej zależy życie całych narodów, ona odnawia je, ona najżywiej przekazuje i kształtuje kulturę, ona wreszcie stanowi podstawę jednoczenia się narodu, bytu ukształtowanego pracą i kulturą ludzkich sumień. Z tego względu rodzina i naród, jak żaden inny krąg społeczny, tkwią w sercu Chrystusa zmartwychwstałego i dążą wraz z Nim ku chwale wieków, wyznaczając żywą drogę zmartwychwstania i pisząc żywymi osobami historię zbawienia. Dlatego Ojciec Święty podkreśla szczególne zadanie stojące przed narodem, jakim jest życie pełnią, to znaczy świadomie w łączności z żywym Chrystusem. Tylko ten sposób funkcjonowania narodu nadaje mu sens, perspektywę i nadzieję. Dlatego zadanie podtrzymywania nadziei staje się naczelnym zadaniem Kościoła, nową ewangelizacją „wbrew głosom proroków pesymizmu”. To Kościół ma prowadzić ku egzystencjalnej obecności Chrystusa w każdej osobie i w strukturach społecznych, on ma prowadzić do spotkania z Nim, gdyż jak pisze autor chrześcijaństwo to nie etyka, ale to spotkanie człowieka z Bogiem, z Chrystusem zmartwychwstałym, stojącym u źródeł wszelkiego miłowania.

*Andrzej Mazan*

**Andres Soriano, Przemoc wobec dzieci, Kraków, Wydawnictwo eSPe 2002, 148s.**

Autor Andres Soriano Diaz, Hiszpan, doktor pedagogiki, specjalista od wychowania społecznego, wykładowca na Wydziale Pedagogiki Uniwersytetu w Grenadzie, porusza jeden z najpoważniejszych i najbardziej haniebnych problemów ludzkości – problem przemocy wobec dzieci. Zwraca uwagę, że nie zawsze jest to agresja fizyczna, molestowanie seksualne czy wyzysk w pracy. Przemoc może przybierać formę także inną – bardziej subtelną: maltretowanie prenatalne, emocjonalne, psychologiczne czy instytucjonalne.

Omawiana publikacja składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy, zatytułowany: „Maltretowanie dzieci nie jest zjawiskiem nowym: perspektywa historyczna”

omawia dzieciństwo w starożytnej Grecji (w Sparcie i Atenach), starożytnym Rzymie, w średniowieczu, w czasach nowożytnych, w oświeceniu, w XIX i XX wieku. Temat opisany jest w sposób ciekawy i przystępny dla każdego czytelnika, pobudza do refleksji nad sytuacją dzieci na przestrzeni wieków. Podążając za myślą Autora można dojść do wniosku, że wpływ chrześcijaństwa spowodował poprawę sytuacji prawnej dzieci.

Kolejne rozdziały, niestety, nie są napisane w tak „lekki” sposób, jak pierwszy. Mają charakter wykładu akademickiego – temat ujęty jest w punkty i podpunkty. Drugi rozdział próbuje odpowiedzieć na pytanie: czym jest maltretowanie dzieci. Omawia rodzaje złego traktowania dzieci (fizyczne znęcanie się, opuszczenie, zaniechanie, wykorzystywanie seksualne, maltretowanie emocjonalne, porzucenie emocjonalne, maltretowanie prenatalne, wykorzystywanie w pracy, żebractwo, zepsucie, syndrom Munchausena). Wspomina także instytucjonalne typy maltretowania dzieci w placówkach pomocy, w szkolnictwie, w służbie zdrowia, w wymiarze sprawiedliwości.

Trzeci – wyjaśnia, dlaczego dorośli stosują przemoc wobec dzieci, jak dochodzi do przemocy. Poruszone są aspekty psychiatryczne, psychologiczne, socjologiczne, związane z wrażliwością dzieci, społeczno-interakcyjne. Wymienione są czynniki ryzyka – indywidualne, rodzinne, środowiskowe, społeczno-kulturowe.

Tematem czwartego rozdziału są dorośli, którzy byli maltretowani w dzieciństwie. Opisane są konsekwencje takiej przemocy, postawy osób już dorosłych. Przeciwwstawiając się błędnym opiniom i pytaniom o maltretowanie dzieci, autor zachęca takich dorosłych do odwrócenia się od starego modelu życia i utartych form myślenia i podjęcia próby odkrycia nowych sposobów wchodzenia w relację ze światem.

W ostatnim rozdziale jest mowa o tym, co zrobić, aby zapobiegać maltretowaniu i pomagać dzieciom w sytuacji ryzyka społeczno-rodzinnego. Niestety, ten rozdział najbardziej odbiega od polskich warunków. W Polsce nie ma np. dozoru administracyjnego. O wszelkich sprawach dotyczących władzy rodzicielskiej decyduje sąd. Przy ograniczeniu władzy rodzicielskiej ustanawia nadzór kuratora sądowego bądź umieszcza dziecko w rodzinie zastępczej czy placówce opiekuńczo-wychowawczej. Adopcja, o której wspomina autor, wygląda podobnie jak w naszym kraju, ale także są pewne nieścisłości natury formalnej.

Wymienione typy placówek (wsparcia dziennego, interwencyjne, rodzinne, socjalizacyjne i resocjalizacyjne) dla małoletnich są zgodne z normami polskimi, o czym informuje redakcja w przypisie (s. 139).

Zaletą książki jest to, że każdy rozdział zaczyna się od postawienia pytań wstępnych, a kończy się propozycjami ćwiczeń. Lektura skierowana jest nie tylko do osób zajmujących się zawodowo problematyką wychowania dzieci, ale także do wszystkich, którzy mają na sercu dobro dziecka.

*Elżbieta Sławek*